

## Prostowanie historii

21.06.2013.

CHOSZCZNO &bdquo;Oflag II B Arnswalde. Jenieckie losy&rdquo; to tytuł nowej książki, która wczoraj oficjalnie zadebiutowała w naszym mieście. &ndash; Chcemy też prostować błędy, które w powojennych relacjach wiele oflagowych problemów spłycały lub całkowicie przekreślały &ndash; mówią autorzy SŁAWOMIR GIZIŃSKI i ANDRZEJ SZUTOWICZ.

Choć historia Oflagu IIB Arnswalde ściśle związana jest z uwięzieniem polskich i francuskich jeńców, to jednak już we wstępie do książki obydwaj autorzy podkreślają, że skupili się przede wszystkim na historii polskiego okresu, czyli do 15 maja 1942 roku. - Dotychczasowa literatura dotycząca obozu opierała się głównie na wspomnieniach jeńców i niestety popełniano w niej wiele błędów &ndash; mówi SŁAWOMIR GIZIŃSKI. Dodaje, że brak niemieckiej dokumentacji obozu sprawił, że wiele wątków oparli na tekstach zawartych w gazetce &bdquo;Za drutami&rdquo;. Tu podkreślimy, że kopie tych wydawnictw trafiły do autorów od rodziny BOLESŁAWA PŁOTNICKIEGO, znanego powojennego aktora, który przygodę z aktorstwem rozpoczął właśnie na deskach oflagowego teatru. Obydwaj autorzy zgodnie podkreślają, że największą inspiracją do napisania tej książki była strona internetowa [www.oflag2b.choszczno.biz](http://www.oflag2b.choszczno.biz) na której ANDRZEJ SZUTOWICZ pisał nie tylko o historii oflagu, ale przede wszystkim skutecznie wyjaśniał przekłamanie tematy. Nawet takie, które przez kilkadziesiąt stały się wyjątkowo wiarygodne (np. pomyłkę związaną z płk. Kubalą lub mity o samobójczej ucieczce por. Kotuniaka. Stał też w obronie tak krytykowanego ostatnio mjr. Henryka Sucharskiego). A. Szutowicz tu specjalne podziękowania kieruje do ANNY i ROBERTA MARCINIAKÓW, którzy do dzisiaj utrzymują tę stronę. Podziękowania otrzymał także ETIENNE JACHEET, sekretarz generalny Stowarzyszenia Pamięci Oflagów IID &ndash; IIB &ndash; XXIB, również pomysłodawca i realizator francuskiej strony [www.oflags.fr](http://www.oflags.fr) (od niedawna także po polsku &ndash; red.).

### Trochę o samej książce

Wydana została nakładem wrocławskiego wydawnictwa &bdquo;Nortom&rdquo; i liczy sobie dokładnie 188 stron. Na okładce znajdziemy grafikę autorstwa jeńca francuskiego H. Chenona.

W pierwszym rozdziale zatytułowanym &bdquo;O obozie oraz polskich i francuskich jeńcach&rdquo; autorzy zapoznają nas z organizacją obozu, jego strukturą, stanem liczebnym, pierwszym transportem i w końcu komentują zamianę jeńców polskich i francuskich (14 maja 1942 roku). Tu wyraźnie wskazują na to, że Francuzi w Oflagu IIB zyskali zdecydowanie lepsze warunki bytowe od Polaków, którzy przeniesieni zostali do Oflagu Gross Born IID.

W kolejnej odsłonie A. Szutowicz i S. Giziński opisują warunki jenieckiego życia. Opierając się na relacjach, opowiadają o warunkach bytowych, wyżywieniu, paczkach, listach, czy w ogóle kontaktach ze światem. Dość dokładnie opisują też obozowe życie religijne i służbę zdrowia. Tu polecamy też podrozdział &bdquo;Jeniecki świat bez kobiet&rdquo;.

W całej książce (trzeci rozdział) autorzy najszerzej zajęli się życiem społecznym oflagu. Ten fragment książki mówi o obozowej oświacie, gazetce &bdquo;Za Drutami&rdquo;, o Teatrze Symbolów, zespołach muzycznych i wokalnych, a także ruchu sportowym. Całość zamyka temat francuski, czyli skrótowo o ich życiu społecznym i ewakuacji obozu.

Kolejny rozdział zatytułowany &bdquo;Jenieckie losy&rdquo; mówi o konkretnych jeńcach, i to zarówno tych mniej lub bardziej znanych. Tu przeczytamy też o obozowej konspiracji, ucieczkach i smutnym losie kapelanów, którzy wywiezieni zostali do obozów koncentracyjnych. Jest też nawiązanie do kwatery wojennej znajdującej się na Cmentarzu Komunalnym, na której znajduje się aż 28 mogił, a tymczasem autorzy wiedzą o tym, że pochowanych jest tam tylko pięciu polskich oficerów i prawdopodobnie jeden francuski. Mocno podkreślony jest też opis żołnierzy, którzy zostali volksdeutscheami, a szczególnie por. Wiktora Maja, który wcześniej był uczestnikiem powstania, a tu swój żywot zakończył gdzieś w przydrożnym rowie koło Czarnego. &ndash; Nikt go nie chciał pochować, w końcu zrobili to własowcy. Bez szacunku, bez modlitwy &ndash; mówi. A. Szutowicz.

Pod hasłem &bdquo;Przywracanie pamięci&rdquo; autorzy nawiązują już do czasów współczesnych. Tu mocno podkreślają, że przez wiele lat o obozie prawie w ogóle się nie mówiło. Opisane są pierwsze przyjazdy Francuzów, a całość kończy relacja z ubiegłorocznych obchodów 70-rocznicy zamiany jeńców, której współorganizatorem był także Urząd Miejski w Choszcznie. Całą książkę spinają wybrane biogramy. Tu szczególną uwagę zwraca mrożąca krew w żyłach relacja z egzekucji gen. WITOLDA JÓZEFA DZIERŻYKRAJ-MORAWSKIEGO.

Kim są autorzy?

Andrzej Szutowicz,

saper, podpułkownik rezerwy WP. Był dowódca garnizonu Drawno i Czarne. Autor strony [www.oflag2b.choszczno.biz](http://www.oflag2b.choszczno.biz) i redaktor &bdquo;Kawaliery&rdquo;. Autor wielu artykułów, pomysłodawca wystaw, odkrywca wielu tajemnic związanych z wojennymi czasami Drawna i Choszczna.

Sławomir Giziński,

obecnie nauczyciel historii w Publicznym Gimnazjum w Choszcznie,  
wcześniej kpt. WP służący w choszczeńskiej „raketówce”. Autor artykułów  
na temat historii Choszczna i tomiku poezji „Poligony słowa”.

Dodajmy, że recenzentem książki był prof. MICHAŁ TRUBAS, a organizatorem wczorajszego spotkania:  
Choszczeński Dom Kultury,  
Miejska Biblioteka Publiczna w Choszcznie oraz Towarzystwo Miłośników  
Ziemi Choszczeńskiej. Tym, którzy chcieliby nabyć opisywaną książkę  
polecamy księgarnię Pegaz. – Sprowadziliśmy ją jeszcze przez wczorajszym  
spotkaniem – zapewnia TOMASZ MIŃSKI.

Tadeusz Krawiec